

# SYNDYKALISTA

Cześć pracy!

ORGAN  
GENERALNEJ FEDERACJI PRACY

Niech żyje niezależny ruch zawodowy G. F. P.!

Rok II.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Plebiscytowa 1, telefon 28-14  
Dawid „Solidarność Robotnicza”.

Nr. 7

## Zamiast współpracy polskich organizacji zawodowych — kalumnie i oszczerstwo.

Na artykuł mój w numerze 6 „Syndykalisty” z dnia 1 sierpnia p. t. „Solidarność klasy robotniczej a polityka partyn na Śląsku”, w którym wykazałem konieczność stworzenia jednego ognia współdziałania polskich organizacji zawodowych na Śląsku z wykluczeniem momentów partyjno-politycznych odpowiedzieli przywódcy partyjnych związków zawodowych w swej prasie oszczerstwem pod moim adresem. Nie myślę odpowiadać na różne bezpodstawne zarzuty, gdyż uważam, że polska prasa robotnicza nie powinna służyć do osobistych polemik i jednostkom, lecz dobru klasy robotniczej, którą miałe interesuje polemika osobista, lecz obrona jej interesów zawodowych i gospodarczych. Robotnik i inteligent pracujący, który z polityki partyjnej nie żyje, tylko z ciężkiej pracy codziennej, ma dosyć zarówno częstej nagonki zawodowych polityków na każdego uczciwego obywatela, występującego na arenie życia publicznego w obozie przegrodowym na Śląsku, jak również szantażu przeciw własnemu politykowi rządowi. Nieuczciwe sposoby zwalczania przeciwnika niszczą pokoskę i polski ruch zawodowy na Śląsku a potęgają wzrost sił wywrotowych i antypaństwowych. Wskutek walki demagogicznej partyjnej prasy, stojącej na usługach jednostek, usunęło się wielu dzielnych działaczy w ruchu robotniczym od ofiarnej służby społecznej dla dobra klasy robotniczej i państwa. Jest to bolesny cios dla klasy robotniczej, gdy usuwają się z ruchu dobrowolnie uczciwi, a do głosu dochodzą demagogy partyjni i zawodowi małkolent partyjni, którzy pokłótili śląską klasę robotniczą. Tak być nie powinno. Oni się kłócą, a Niemcy i Moskale kują broń na nas, grożą wojną odwetową, która szczególnie skierowana jest przeciw polskiej klasie robotniczej, aby ją ujarzmić, pozbawić własnego państwa i zrobić z niej parobków obcego narodu i kapitalu. Czy jesteśmy przygotowani na ten zamach, grożący nam i naszej niepodległości państwowej, przez obcy kapital, który chce wywołać imperialistyczną wojnę, aby zagabić bogate nasze ziemie, naszą krew robotniczą zdobyć? U nas się kłócą, rzucają kalumnie i oszczerstwa jeden przeciw drugiemu i w zaślepieniu nie widzą, jak na Śląsku zdolali agenci wrogich nam państw usadzić swe wpływy w śląskiej klasie robotniczej. Oderwanie części polskiej klasy robotniczej przez wysłanników Berlina i Moskwy ma na

celu osłabić nasze Państwo przez wywołanie rozruchów i anarchii, aby umożliwić najeźdźcą na nasze ziemie. Należy się przeciwstawić agitacji wywrotowych elementów, wyszukujących przesilenie gospodarcze i podburzających dużą liczbę bezrobotnych dla swych poczyni antypaństwowych, nie mających nic wspólnego z polepszeniem bytu szerokich mas robotniczych. Za swą robotę pobierają zolady od kapitalu zagranicznego. Uświadomionemu robotnikowi polskiemu na Śląsku, który bez miary szafował swą krew w powstaniach dla przyłączenia się do wskrzeszonego Państwa Polskiego, nie może być opojeniem, jak stojący na usługach obcych państw, dobrze płatni agenci, zabijają myśl państwową, wśród mniej państwowo uświadomionej części robotnika polskiego na Śląsku. Aby ten groźny stan zniknął, wymagana jest współpraca wszystkich polskich organizacji zawodowych i połączenie się w Polskim Zespole Pracy. Robotnicy powinni się domagać od swych przywódców tej współpracy, zaś niechętnych przywódców, sprzeciwiających się zjednoczeniu polskiego ruchu robotniczego, powinni postawić poza nawias zdrowo myślących szeregów robotniczych. Tego wymaga interes państwa i klasy robotniczej. Zwycięstwo myśli państwowej na Śląsku nad wrażliwym się w naszym życiu wrogiem

czy z Berlina czy z Moskwy, będzie zarazem zwycięstwem polskiej klasy robotniczej, utrwaleniem pokoju światowego, umocnieniem narodem i gospodarczem naszego Państwa, a temsamem zapewnieniem klasie robotniczej lepszej przyszłości. Niech wobec grożącego niebezpieczeństwa wstrząsają się sumienia uczujących po polsku, działaczy wśród mas robotniczej, niech ustanie szantaż wobec władzy rządzącej i demagogiczne atakowanie osób spełniających bezinteresowną ofiarną służbę dla dobra klasy robotniczej na Śląsku. Niech zjednoczenie polskich organizacji w Polskim Zespole Pracy na gruncie gospodarczym i państwowym, odbije się dalekim echem poza granicami naszego państwa i wykaże, że w sprawie obrony interesów narodowych i gospodarczych klasy robotniczej nie zna różnic partyjnych. Na realnej śląskiej klasie robotniczej muszą się rozbić niemiecko-kapitalistyczne zakusy rewizjonistyczne granic naszego Państwa, oraz idee III. międzynarodowizacji, chcące skazać lud robotczy na wieczne niewolnictwo. Świadomość narodowa światła pracy przekształcić powinna się na żywo, wałkę ze sługami obcego kapitalu i przepędzić słowem demoralizacji społecznej i wrogów cywilizacji na cztery wiatry.

Brunon Kubosz.

## Zamach kapitalistów na kieszenie robotnicze.

Niedość kapitalistom redukcji, a to szukają szukają nowych zamach na robotników. Polski Zespół Pracy otrzymał następujące pismo od Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo - Hutniczego:

Polski Zespół Pracy Przemysłu Górniczo - Hutniczego w Katowicach

Dotyczyć hut żelaza.

Niniejszym wypowiadamy na dzień 15. września 1930 roku umowę, dot. a-

kordu grupowego z dnia 22. września 1924 roku, umowę dot. akordu cieniłej biachy z dnia 25. września 1924 r. oraz umowę dot. akordu od szutki z dnia 2. października 1924 r.

Równocześnie zapraszamy WPanów na pertraktacje partyjetyczne w sprawie umów akordowych na piątek, dnia 22. sierpnia 1930 roku na godz. 13-ą do sali posiedzeń Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, Katowice, ul. Powstańców 44, II piętro.

Członkowie! Czytelnicy! Żądajcie, aby w każdym lokalu było nasze pismo.

Pan poseł Karol Grzesik, prezes Generalnej Federacji Pracy otrzymał następujące pismo:

Warszawa, dnia 18. sierpnia 1930 r.

Kancelaria Cywilna  
Prezydenta Rzeczypospolitej  
Nr. 14245/30.

Do

Pana Posła Karola Grzesika  
Wielkie Hajduki, Ratusz.

Kancelaria Cywilna z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przesyła podziękowanie uczestnikom Kongresu Polskich adców Zakładowych i Prezesów Oddziału Gen. Federacji Pracy Zjednoczenia Chłreś. Związków Zawodowych i Centralnych Związków Zawodowych Polskich w Katowicach za depesze holidowniczą z dnia 19. lipca br., nadesłaną z okazji obywatel Kongresu.

Szeł Kancelarii Cywilnej  
podpis nieczytelny.

Prezes Federacji Kolejowców Polskich, jako przewodniczący I. walnego zjazdu delegatów Federacji Pracy Przemysłu Górniczego otrzymał z kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej następujące pismo:

Do

Pana Pawła Kuźmy  
Przewodniczącego I. Walnego Zjazdu  
Del. Federacji Pracy Przemysłu Górniczego w Katowicach.

Kancelaria Cywilna z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przesyła podziękowanie uczestnikom I. Walnego Zjazdu Delegatów Federacji Pracy Przemysłu Górniczego w Katowicach za depesze holidowniczą z dnia 22. lipca br., nadesłaną z okazji tego Zjazdu.

Za Szeł Kancelarii Cywilnej.

(—) Skowronski.

Komunikat w sprawie bezrobotnych.

Zgodnie z uchwiałą Gł. Zarządu z dnia 3 sierpnia 1930 r. komunikujemy, iż Zarząd Główny uchwiał, by członkowie, którzy przed kryzysem gospodarczym należeli do naszej organizacji, a obecnie znajdują się bez pracy, placili miesięcznie 0,50 zł. t. k. zwane uniańców, z tego otrzymują organ miesięczny, obronę prawną i w miarę możności zapożyczają, zapożyczonych do pracy.

Nie bądź biernym członkiem organizacji.

Jedną inną do wstępowania w szeregi G. F. P.

## Nasze bolączki.

Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie wydał kilka miesięcy temu pracę o warunkach życia robotniczego. Dowiadujemy się z niej, że przeciętny zarobek wynosił zaledwie: robotnika wykwalifikowanego 230 zł, a niewykwalifikowanego 161 zł.

Tymczasem minimum kosztów utrzymania wynosi 280 zł, czyli nawet rodzinny wykwalifikowany robotnikowi muszą niedość. Nieprzeludnionych mieszkań robotniczych wogóle niema; spyanie po 3 i 4 osoby w jednym łóżku jest regułą, trzecia część izb ponadto pozbawiona jest słońca. Z tramwajów do pracy robotnicy również nie korzystają w związku z niskim poziomem plac. 30% robotników pracuje ponad 8 godzin. Jeżeli praca w sobotę trwa 6 godzin, to płaca za te 6 godzin a nie za całą dniówkę. Inspekcja Pracy stwierdziła wyraźnie, że źródło zwiększonej liczby wypadków leży w zwiększonym o przeszło 50% tempie pracy, przy bezporównania niskim dopływie kwalifikowanych sił do pracy, ponadto kapitaliści przyjmują dla oszczędności niewykwalifikowanych, kobiety i młodocianych po niedarku płatnych i wyszkolonych do ostatniego. Największy wzrost nieszczęśliwych wypadków przypada na górnictwo hutnictwo i włókiennictwo.

Wydałość pracy wynosi: górnik polskiego 101%, w Anglii 100%, w Niemczech 69%, we Francji 59%, w Czechosłowacji 88%, w Belgii 48%. Tymczasem koszt robotnicy wynoszą w Polsce przy wydobyciu jednej tony węgla tylko 38%, we Francji 81%, w Niemczech 96%, w Czechosłowacji 55%, w Anglii 100%. Za to realna wartość płacy górnik w Europie przedstawia się tak: skoro dla Anglii wynosi 100%, dla Belgii 82%, dla Francji 77%, dla Niemiec i Czechosłowacji 69%, to dla Polski 52%. Takie niskie wynagrodzenie powoduje niedokarmienie organizmu, co powoduje liczne choroby, hamuje rozwój młodocianych i jest przyczyną nieszczęśliwych wypadków, bo człowiek niedożywiony obciążony ciężką pracą, łatwo pada ofiarą nieszczęścia. Człowiek męczy się w miarę trwania pracy, a sama jego praca zależy od jego stanu umysłowego. Zależy ona od takich czynników duchowych, jak smutek, zwątpienie, zawód, rozpacz. A przecież człowiek nie pracuje tylko dla chleba i zaspokojenia własnych potrzeb cielesnych, ma on i potrzeby kulturalne. A tych nie może zaspokoić ze swej pracy, bo ona mu na życie nie starczy.

Międzynarodowa Federacja robotników fabrycznych na kongresie w Hanowerze 1929 stwierdza, że organizacja pracy w ustroju kapitalistycznym ma specjalny charakter, zwiększa wysiłek i wyczerpuje przedwcześnie energię robotników. Zwiększenie się ilości produktów przez zwiększenie wydajności pracy, zamiast służyć do podniesienia dobrobytu, staje się źródłem bezrobocia i głębokich kryzysów, skoro zdolność nabywczą mas nie podnosi.

Nie trzeba zaś zapominać, że robotnik jest również i konsumentem. Kupon zaś jest dla Platny, to nie ma za co kupować.

Tak więc kwestia płacy i siła kupna pracownika łączy się ze sobą ściśle. I tego nie chcą kapitaliści zrozumieć. Do wyrównania tego poziomu, do uleczenia tych bolączek będzie dążyła nasza Federacja.

Federacja Pracy Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego wyraża tą drogą podziękowania p. Lisieńskiemu, Dyr. Hotelu i Kawiarni „Monopol“ za złożoną kwotę zł. 10,— na fundusz wdów i sierot po pracownikach gastronomicznych. Pieniądze te zostały złożone do rąk p. Dyr. Lisieńskiego do jego uznania.

## Walka o taryfę akordową.

W piątek, dnia 23. bm. odbyło się posiedzenie Związku Pracodawców Przemysłu Górniczo-Hutniczego wraz z przedstawicielami Polskiego Zespołu Pracy ob. ob. Musiolem, Bajdrem i Feliksem.

Na oświadczenie Związku Pracodawców, że przedmiotem posiedzenia będą sprawy, dotyczące obniżenia plac akordowych w dużych piecach, cienkich blachach i od szuki, oświadczyli przedstawiciele Polskiego Zespołu Pracy, że nie przyjmują tego zawiadomienia do wiadomości i na żadne obietnice akordów absolutnie się nie zgadzają.

Wobec tego stanowiska nieprzejednane przedstawiciele P. Z. P. posiedzenie przerwało i następie odbędzie się w następnym piątek, tj. dnia 5. września, na którym mają pracodawcy przedstawić nowe propozycje.

## Na złodzieju czapka gore.

W niedzielnym numerze „Polonii“ ukazała się ohydna notatka w związku z wypowiedzeniem plac akordowych Nolaika ta w sposób niemoralny, Ar przyjeły jako zasada w katolickiej „Polonii“, zarzuca Polskemu Zespołowi Pracy, że zgadza się na niższe plac akordowych.

Jest to tak bezczelne kłamstwo, że najostrejsze słowa są jeszcze za słabe, aby to napietować.

Właśnie Polski Zespół Pracy, stojący na stanowisku przorożadem, jedyny wziął udział w zapowiadanej konferencji. Nie zastaniał się żadnymi względami natury formalnej, tylko poszedł na posie-

Ponadto dowiadujemy się, że przedstawiciele innych ugrupowań robotniczych nie chcieli wziąć udziału w tym posiedzeniu, chociaż osobno pertraktować z pracodawcami. Jest to niesłychany skandal, świadczący aż nadto wymownie, jak pojmują bankrutów opozycję obronę spraw robotniczych.

Zamiast utworzenia wspólnego frontu robotniczego przy walce ze zjednoczonym frontem Związku Pracodawców Przem. Górniczo-Hutniczego, który „wzywa“ obrońcy życia robotniczego, we fronde przeciw Polskemu Zespołowi Pracy.

Prócz tego jest to dowodem, że ci zdradcy robotnika idą na pasku zwłazków niemieckich, którzy z natury rzeczy występują przeciw P. Z. P., czyli że zdradzają nietylko sprawę robotniczą, ale i interes narodowy.

denie i stanął twardo przeciw zamierzonym obniżeniom plac akordowych.

Natomiast patentowani obrońcy robotnika nie zjawili się na posiedzeniu ze względów natury formalnej.

Trzeba mieć naprawdę wytarte czoło, aby w tak ważnej sprawie zastaniać się pozorami, a nie stanąć stanowczo przeciw obniżkom.

Notatka „Polonii“ okazała nietylko, że stare metody kłamstwa i kalumnie ciągle żyją w tem sławetnym piśmie, ale również, jak tam pojmują obronę robotnika. Ale nic dziwnego, wybory się skończyły, to wyborców pozostawia się własnemu losowi.

## Ilość robotników fabrycznych.

Górność. Wiadom. Gospod. podają, że jest obecnie 4500 przedsiębiorstw, 750 uieruchomion. Liczba robotników, zatrudnionych w tym przemyśle wynosi 432.000, najwięcej ich jest w przemyśle włókienniczym, bo 125.000, przemysł metalowy zatrudnia 50.000, drzewny

18.000, żywnościowy 43.000, chemiczny 31.000, budowlany 24.000, bieżniowy 14.000, papierowy 11.000, poligraficzny 10.000 itd. Zakładów czynnych jest w przemyśle drzewnym 760, włókienniczym 735, mineralnym 580, żywnościowym 556, budowlanym 340.

## Szkola majstrów elektrotechnicz.

We Lwowie założono dwuletnią szkołę majstrów elektrotechnicznych, która przyjmie uczelniczków lub pracowników przemysłu elektrotechnicznego. Nauka rozpocznie się z początkiem września br i odbywać się będzie w dni powszednie od 6-9 wieczorem.

Kierownictwo nowej szkoły, która ma swą siedzibę w Państwowej Szkole Te-

chnicznej (przy ul. Snopkowskiej 47) powierzone właściwemu przedsiębiorstwu elektrotechnicznemu we Lwowie. Świadczą o tem, że kuratorjum uczelni przywiązuje dużą wagę do praktycznego wyszkolenia uczniów. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje inż. K. Filasiewicz, Dyrektor Państwowej szkoły Technicznej we Lwowie.

## Komunikat z Wydziału Wykonawczego G.F.P. na Śląsku.

Zmiana znaczków.

Wydział Okręgowy Generalnej Federacji Pracy postanowił zmienić dotychczasowe znaczki mleczne na Inne, a to z dniem 1-go października b. r.

Dlatego skarbnicy poszczególnych grup powinni zrobić dokładne zestawie-

nie, ile będą potrzebowali starych znaczków na miesiąc września i ewentualnie nadwyżki wraz z rozliczeniem pobranych znaczków przesłać do Generalnej Fed. Pracy w Katowicach, ul. Pielębskiej 10, nr. I III p. najdalej do dnia 10-go września, poczem otrzymają nowe znaczki.

## O co walczyć mają pracownicy gastronomiczno-hotelowi.

Coraz częściej dochodzą nas skargi z kół pracowników gastronomiczno-hotelowych, że pomimo podpisania umowy taryfowej w zeszłym roku, w niektórych lokalach nie się zmienia na lepsze, gdyż pracodawcy nie dotrzymują zobowiązań przyjętych przez podpisanie umowy co do plac i wyżywienia. Ponieważ na tem nie zachodzą częste porozumienia, a zwłaszcza co do jakości oraz ilości dawanych potraw pracownikom, rady zakładowe postarały się, by w miejsce jedzenia, pracownikom wypłacać tak zwane strawne. Lecz niestety pomimo ugody, dyrekcje znow zaczęły sabotować umowę i znow pracownikom

urwali po 10 złotych mies. Prócz tego odliczają od tego strawnego na znaczki inwalidowe, kase chorych itd., tak, że wypłacają im drobne sumy.

Nie dosyć tego, że cała obsługa ani groszem nie obciąża budżetu pracodawcy, gdyż obsługa opłaca płaci, to jednak pracodawca w stosunku do swego współpracownika (kelnera) jest nieubłagany despotą. A potem dziwią się ci panowie, że pracownicy walczą dość agresywnie o swoje prawa. Są oni zmuszeni do tego przez zapoznanie przez pracodawców istoty potrzeb kelnera, przez niedotrzymywanie ustali i rozporządzeń, oraz chęci przedkiego zubożac-

nia się za pomocą niekosztownego pracownika. Dzisiaj już lamentują pracodawcy, gdy się rozchodzą o wydatkach, żeby był on nawet najmniejszy, na pracowników, szczególnie kelnera, ale nie żałują tysięcy na opłate różnych sił, kierujących zakładem, w wielu wypadkach sił zgola nieproduktywnych i zupełnie niepotrzebnych, a zbijających po katkach białych i czarnych, co dopiero będzie, gdy wszyscy ściśle się złączymy i zażądamy przyznania wszystkim nam należnych praw? Z dotychczasowego zachowania się niektórych pracodawców wnioskować można, że zupełnie nie myślą oni nasz naucz za swoich współpracowników. Już sama niechęć do zawarcia umowy oraz sabotowanie istniejącej i tak wadliwej umowy, wziętych opór przeciw służbie należnym nam prawom, świadczy, jak nam potrzebna jest jednolita siła organizacja zawodowa.

Niejednokrotnie pisze się i mówi, że pracodawcy nietylko nie stosują się do umowy, ale tendencja ich wskazuje, że starają się oni całą siłą ostatek wszelkie zdobycze socjalne pracowników, jeżeli nawet według jej obalić.

Umowa, która obowiązuje jeszcze przez rok cały, a która tak niewiadzą pracodawcy nie jest dobrą umową, którąby zadawałina nas pracobiorców, jest to kadub bez nog, bez rąk a jedynie dla tego jeszcze jest siłą mocy, ponieważ pracodawcy boją się ją zupełnie zerwać, z obawy przed Federacją, nie chcą jej dopuścić jako kontrahenta do obrad. Federacja jednak ka swoje wylicznie I postaraj się będzie umala, aby po upływie jej ważności zawarta została nowa umowa, któraby była rzeczywistym regulatorem pomiędzy pracobiorcą a pracodawcą. Pracobiorcy, chcąc osiągnąć umowę korzystniejszą, muszą opuścić organizacje, do których dołąd jeszcze należą, a które w ich obronie niewiele robią, a muszą koniecznie zespolić się w Federacji Pracy, gdyż rozdrobienie nie doprowadzi do wyznaczono celu. Będąmy solidarni, tak jak kapital jest solidarny. Za przykładem ich i my musimy się zdobyć na wspólny front obrony. Polska posiada 30.000 pracowników gastronomicznych; gdyby ci wszyscy zrozumieli istotę walki organizacji, żeby poczuili się do obowiązku walki o nasze prawa, to byśmy włenczas mogli osiągnąć inne wyniki.

Leż pracodawcy, którzy w naszej jednostki czują niebezpieczeństwo dla siebie, całemi siłami starają się, by do takiego zjednoczenia nie dopuścić. My jednak dążyć musimy, by zwyciężyć i stać się nie mniejszością, ale większością. Każdy członek Federacji niech uwzględni jednego i spowoduje do zonięcia walki, a my musimy być silniejsi. Obowiązek jednak nie kończy się z włączeniem do organizacji, ani zaplaceniem składek, prócz tego obowiązkiem każdego członka Federacji jest poznanie istoty naszej walki, obowiązkiem jest poznać treść ustali i dekretoł i zastosowanie ich wszędzie tam, gdzie ku temu zachodzi potrzeba, — wreszcie ściśle współpracować i ściśle łączność z zarządami Federacji.

Gdy to wszystko zrozumiemy, stanemy się organizacją silną, pożądaną i groźną dla naszych przeciwników, a pozytywną dla nas wszystkich, i będziemy mogli zdobyć to, o czym dzisiaj marzymy. Zwracamy się do Was wszystkich niezorganizowanych z apelem, byście nie byli przeszkodą, ale filarami i bezwzględnie wstępowali do Federacji Pracy Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego! Chcieć dążyć do naszego prawostaw, bo mamy nadzieję, że to ostrzeżenie wystarczy. Jeżeli jednak okaże się, że to nie pomogło, bezwzględnie tych opornych napiętnujemy.

Członek Federacji].

## Z życia G. F. P.

### Federacja Pracy Przem. Metalowego.

#### Komunikat III.

Zwracamy uwagę Zarządom tych grup, które nie nadesłały jeszcze do dnia dzisiejszego dokładnego spisu członków i ich adresów, aby uczyniły to jaknajrychlej.

Świętochłowice. Dnia 19. bm. odbyło się w sali p. Michałki zebranie miesieczne tamt. grupy Fed. Pracy Przem. Metalowego. Zebranie zgalił ob. Możej, prezes tamt. grupy, poczem po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia wygłosił referat ob. Bajdur z Katowic.

W dyskusji i wolnych głosach podnoszone rozmożenie nie nieprzyjaźni stosunku Niemców do Polaków, których się szczykują na wszelkie możliwe sposoby.

Wyrazem napiętnowania panujących stosunków jest jednogłośnie uchwalona rezolucja, która poniżej zamieszczamy:

1) Zebrani protestują jaknajbardziej przeciw zamierzonej przez niemieckich kapitalistów redukcji plac akordowych, obelżyli umowami z roku 1924.

Obecne położenie gospodarcze, oraz ostro stwierdzona przez komisję państwową polityczną podwyżka cen utrzymania o 3 proc. nie dają żadnych podstaw kapitalistom do nowego zamachu na ciężko wywalczone prawa.

Zamach kapitalistów to jedna z wielu prowokacji warstw robotniczych, jakie stosuje przemysł niemiecki, chcąc nie tylko uniemożliwić robotnikom przeżywanie siebie i jego rodziny, ale przez wywołanie wrożeń wśród klasy pracującej, przyczynić nowych trudności rządowi polskiemu.

Takie postępowanie kapitalistów niemieckich, to jeden z ogniw łańcucha, którym Niemcy tak zewnątrz, jak wewnątrz państwa, jak też i wewnątrz chcąc opasać nasz byt nieopielegnie.

To jedna z form tej walki, która uławną nam niedawno niemiecki minister Treviranus.

2) My, polski lud, pracujący na zachodnich granicach polskiego państwa, na które czynią zamach odwetowy niemieccy, protestujemy jaknajbardziej przeciw wyrzuceniu ministra Treviranus i oświadczenia kategorycznie, że wszelkie zamachy na całość naszych granic odprezmy jaknajostrejsze.

3) Wzywamy władze państwa z granic naszego państwa dyrektora Huty Bismarka Kallenborna, który przez prowokację odnośnie się do polskich robotników i redukcję polskiego elementu, a protegowanie Niemców nie zasługując na pozostawienie go na naszej ziemi polskiej.

Lipiny. W dniu 10. sierpnia odbyło się miesięczne zebranie tamtejszej grupy Metalowców w lokalu p. Janusza o godz. 15. Zebranie zgalił prezes grupy ob. Rekus. Po przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania, złożył ob. Rekus sprawozdanie z odbytego Zjazdu Radców Zakładowych i prezesów grup, który odbył się dnia 18. lipca w Katowicach, a na którym dokonano stworzenia Polskiego Zespołu Pracy.

Następnie prezes Główn. Zarz. ob. Rogacki wygłosił referat o położeniu robotnika polskiego na Górnym Śląsku, oraz dalsze zamachy niemieckich kapitalistów, dążących do dalszego pogorszenia losu robotnika polskiego na Górnym

Śląsku. Następnie referent omówił program Polskiego Zespołu Pracy i po przyjęciu odczytania się do Z. P., gdyż ta ostatnia organizacja, idąc na pasku niemieckim, nie broni zupełnie interesu polskiego robotnika.

Po referacie wywiałą się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos ob. Kurzaj, Niemczyk, Koprek, Dynda, Nowak, Rekus i inni. Mówcy wyrażali się w myśl wywodów referenta. Następnie skarbnik grupy ob. Dynda złożył sprawozdanie kasowe za pierwsze półrocze br., które zebrani przyjęli do wiadomości. Następnie w wolnych głosach zebrani wyrazili ubolewanie nad ciężką dala robotników zatrudnionych w Pralazni Blendy „Silesia” Lipiny. Ciężka praca nie stoi w żadnym stosunku do marnego wynagrodzenia, które wynosi od 3 do 6 zł. dziennie. Zebrani apelują do Głównego Zarządu G. F. P., aby tenże zajął się losem tych biednych wyzyskiwanych niewolników. Poczem zebranie zamknięto.

Wielkie Hajduki. W sobotę dnia 23 b. m. o godz. 18 w lokalu p. Harazima odbyło się zebranie członków Federacji Pracy Przemysłowej Metalowego, na którym przewodniczył ob. Kocur. Referat gospodarczy wygłosił ob. Bajdur. W dyskusji wyprzedziano się po myśli wywodów referenta. Po załatwieniu spraw natury organizacyjnej i przyjęciu rezolucji, która podaje poniżej, przewodniczący zamknął zebranie hasłem: „Cześć Pracy”.

#### Rezolucja.

Zebrani protestują najogłośniejszemu przeciw wyrzuceniu ministra Treviranus, godzącym w bezpieczeństwo granic Państwa Polskiego. Zebrani oświadczają kategorycznie, że wszelkie zamachy Niemiec spotykają się ze zdecydowaną, wolą odparcia ich ze strony polskiej klasy pracującej.

Zebrani zakładają stanowczy protest przeciw nowemu zamachowi ze strony niemieckich kapitalistów na obecny poziom plac akordowych i stanowczo nie dopuszczają do ich zniesienia. Zmianę ten wobec dzisiejszych warunków uważają za prowokację i chcą wywołania niepokojów wśród klasy pracującej, a przez to zakłócenie spokoju publicznego.

Zebrani protestują przeciw dalszemu pobytowi w granicach Państwa Polskiego dyrektora Huty „Bismarka” p. Kallenborna, który swym postępowaniem prowokuje uczucia narodowe polskie i redukowaniem polskich robotników a zatrudnianiem Niemców obniża stan posiadania polskiej warstwy pracującej na G. Śląsku.

Czulów. W niedzielę ubiegłą odbyło się zebranie pracowników fabryki celulozy w Czulowie pod przewodnictwem ob. Rozmusa. Referat wygłosił ob. Bajdur. Po rzeczowej dyskusji nad referatem przystąpiono do wyborów zarządu grupy. Wybrano prezesem ob. Rozmusa sekretarzem ob. Daniłowicza, skarbnikiem Ciesielskiego. Po wyjaśnieniu kilku spraw organizacyjnych przez ob. Bajdura i załatwieniu spraw grupy ob. Rozmusa zamknął zebranie.

### Federacja Pracy Przem. Górniczego.

#### Komunikat 1.

Zarząd Główny Fed. Górn. kładzie obowiązek na wszystkich prezesach Grup i członków Zarządu, by napisać do dnia 10 września 1930 r. przestali do Głównego Zarządu spis ewidencyjny członków, którzy opłacili składki członkowskie do sierpnia podług załączonego wzoru

#### Ewidencja członków Grupy .....

Lp.	Nr. rodzinny	Nazwisko i imię	Miejscowość zamieszkania	Stos. i rok daty	Data urodzenia	Zawód	Gdzie pracuje	Data wstąpienia do Związku	Uwagi
1.									
2.									
3.									
4.									
5.									
6.									
7.									
8.									
9.									
10.									

#### Komunikat 2.

Zarząd Główny Fed. Górn. podaje do wiadomości wszystkich prezesów Grup, że do dnia 31. 8. 1930 r. należy przelać spis wszystkich kopaliń znajdujących się w danej miejscowości, podając w przybliżeniu stan załogi kopalni i czy istnieje Grupa Federacji, podając liczebność jej członków

#### Komunikat 3.

Zarząd Główny Federacji Górników podaje do wiadomości wszystkich prezesów Grup, że do dnia 31. 8. 1930 r. należy przelać spis wszystkich członków, którzy pragną brać udział w kursach dla przyszłych referentów i instruktorów G. F. P. Przemysłu Górniczego.

#### Komunikat 4.

Zarząd Główny Federacji Górników podaje do wiadomości wszystkim prezesom Grup i skarbnikom, że przesyłanie składek członkowskich należy uskuteczniać na Konto P. K. O. Nr. 306.550.

\*

W myśl wniosku grupy Federacji Pracy Przemysłowej Górniczej w Zalezu Zarząd Główny Fed. Pracy Przem. Górniczej uchwalił zgodnie z § 9 statutu Federacji Górniczej wykluczyć p. Swadźbę Jana, bez prawa ponownego przyjęcia, z szeregu organizacji.

\*

Giszowiec. Dnia 3 b. m. o godz. 13 odbyło się w Giszowcu w lokalu p. Heccził miesieczne zebranie tamtejszej grupy Fed. Pracy Przem. Górniczego. Obradom przewodniczył prezes grupy ob. Bak, sekretarzem ob. Nowak. Obecnych na zebraniu było 67. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, który bez zmian jednogłośnie zatwierdzono, ob. Bak odczytał okólnik z Głównego Zarządu, zatwierdzający nowo wybrany zarząd grupy. Następnie przystąpiono do omawiania statutu wolnej kasy pogrzebowej dla robotników kop. Giesche, który do regulaminu przyjęło jednogłośnie z tym dodatkiem, żeby i robotnicy zredukowani mogli należeć do tej kasy. Referat o ogólnym położeniu robotnika wygłosił ob. Bak, który wprawdzie przed-

stawił, że panujący kryzys odbija się na ilości sprzedawanych wyrobów po szczególnych hut i kopaliń, jednakowoż przeprowadzane redukcje powinny być w przeważnej ilości cofnięte a natomiast powinno być znacznie zmniejszone olbrzymie pensje, jakie pobierają rozmaici dyrektory, co pozwoliłby hutom na zmniejszenie wysokości cen kosztów własnych i na przyjęcie z powrotem nadmiernie zredukowanych robotników. Celem lepszego zorganizowania warstwy robotniczej powinni wszyscy porzucić szereg partyjne a wstępować do organizacji czysto zawodowej, jaką jest G. F. P. — Ob. Bak nadmieniał, że wielkim krokiem naprzód w życiu organizacyjnym jest utworzenie Polskiego Zespołu Pracy. Nad referatem wyłoniła się dyskusja, w której zabierali głos ob. Bula, Błaszczak, Grabieński i Kula. Dyskusja wykazała jednomyślną zgodę w myśl wywodów ob. Baka. W wolnych głosach zabierał głos ob. Mann, który się żalił na poszkodowanie inwalidów wojennych i prosił, żeby G. F. P. tą sprawą się zajęła. Na tem zebranie zakończone.

Szarle. Dnia 10 b. m. odbyło się zebranie miejscowej grupy G. F. P. Przem. Górniczego o godz. 16 w sali p. Pawery. Jako delegat Głównego Zarządu wygłosił referat ob. Teofil Koźlik z Boguciu. W referacie tym omówił ob. Koźlik stanowisko związków zawodowych, które nie interesują się sprawami zawodowymi, a tylko bawią się w politykę i partyjniactwo. To wyszło na szkód warstwy robotniczej, gdyż jest ona rozerwana w sobie, zamiast się łączyć razem w walce o poprawę bytu robotnika. Wskutek tego robotnik stracił na siłę, zniechęcił się do organizacji, a to wyszło na korzyść kapitalistów, którzy ponad potrzebę zwalniają robotników. Zebrani żywym oklaskami dali dowód uznania dla referenta. W dyskusji omawiano konieczność zorganizowania luźno chodzących robotników, gdyż ci nie należą nigdzie, przynależą skądś sobie samym i innym zorganizowanym robotnikom. Po udzieleniu wyczerpujących informacji w sprawach organizacyjnych posiedzenie zamknięto.

### Federacja Pracy Przem. Gastron.-Hotel.

Kalendarzj zebrani Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego.

W Tarnowskich Górach dnia 3. września 1930 r.

W Bielsku dnia 5. września 1930 r.

Sprawozdanie z czynności Biura Pośrednictwa Pracy Przemysłu Gastron.-Hot. za mies. czerwiec, lipiec i sierpień do dnia 15. bm.

W miesiącu czerwcu za pośrednictwem osób 331, w tem pracę stałą otrzyma-

ło osób 112 (mężczyzn 40 — kobiet 72), pracę sezonową osób 219 (mężczyzn 202, kobiet 17).

W miesiącu lipcu za pośrednictwem osób 178, w tem pracę stałą uzyskało osób 44 (mężczyzn 21, kobiet 23), pracę sezonową 134 osoby (mężczyzn 123, kobiet 91).

W miesiącu sierpniu za pośrednictwem osób 211, szczegółowego zestawienia jeszcze nie sporządzono.

### Federacja Kolejowców Polskich.

Walny Zjazd Federacji Kolejowców Polskich.

W myśl paragrafu 15 statutu Federacji Kolejowców Polsk. zwołujemy nasz 11. Zjazd na dzień 24. września 1930 r. o godzinie 10 w Katowicach na sali p. Liebskińskiego, Rynek z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, powitanie delegatów i gości.
2. Stwierdzenie mandatów.
3. Sprawozdanie Zarządu Głównego.
4. Dyskusja.
5. Wybór Zarządu Głównego.
6. Wybór Komisji Rewizyjnej, członków Sadu Głównego i delegatów na Kongres G. F. P.
7. Zamknięcie Zjazdu.

Zjazd Walny stanowią delegat grup, wybrani w stosunku 1 na 150 członków. Nadwyżka ponad 100 daje prawo do 1 mandatu.

Określi wyborcze wyznaczy Zarząd Główny, poczem o podziale powołami grupy.

Sprawozdanie kasjera z udzielonych zapomóg.

W czasie od 1. lipca do 15. sierpnia wypłacono zapomóg chorobowych w 15 wypadkach na ogólną sumę zł. 343 i zapomóg pośmiertnych w 3 wypadkach na ogólną sumę zł. 895, razem udzielono zapomóg na łączną sumę zł. 1238.

Sprawozdanie sekretarjatu.

Federacja Kolejowców Polskich interwenjowała u władz kolejowych w czasie od 1. lipca do 15. sierpnia w 17 sprawach a mianowicie w sprawie przeszerzowania w 6 wypadkach, w sprawie przywrócenia poprzednio pobieranych poborów w 5 wypadkach, w przywróceniu praw w 1 wypadku, załatwienia dla służby w 1 wypadku, przeniesienia w 1 wypadku, zasiłków w 1 wypadku, otrzymania pracy w 1 wypadku, zażaleń w 1 wypadku. Przychyliło załatwiono 12 spraw, 5 w załatwieniu.

# Umowa taryfowa dla śląskich hut żelaza.

## § 4.

### Urlopy.

1. Rok urlopu liczy się od 1-go stycznia do 31-go grudnia.

2. Aby otrzymać urlop, pracownik winien mieć zaliczoną jednoroczną nieprzerwaną pracę w jednym z zakładów związkowych i 6-miesięczną od ostatniego przyjęcia nieprzerwane zatrudnienie u tego samego pracodawcy. Służby wojskowej lub wojennej nie uważa się za przerwę w zatrudnieniu. Urlop przysługuje się wszystkim przynajmniej 17-letnim robotnikom. Urlop ten wynosi dla robotników w wieku:

od 17 do 21 lat	3 dni robocze
ponad 21 lat do 23 lat	4 dni robocze
„ 23 „ „ 25 „	5 dni roboczych
„ 25 „ „ 27 „	6 „
„ 27 „ „ 30 „	7 „
„ 30 „ „ 35 „	8 „
„ 35 „ „	9 „

Robotnicy w wieku ponad lat 40, którzy przepracowali bez przerwy więcej jak 20 lat u tego samego pracodawcy, otrzymują urlop 10 dni roboczych.

3. Za czas trwania urlopu otrzymuje robotnik pracujący na dniuśm zarobek zwyczajny, zaś robotnik akordowy wynagrodzenie, które odpowiada przeciętnemu zarobkowi akordowemu ostatniego miesiąca przed dniem rozpoczęcia urlopu. W obu wypadkach otrzymują robotnicy dodatki socjalne, jak dodatek domowy i dodatek domowy i dodatek na dzieci.

4. Rozkład urlopów pomiędzy zalogą jest dokonywany przez kierowników ruchu w porozumieniu z radą robotniczą. Rozpoczęcie urlopu następuje na podstawie zarządzenia kierownictwa ruchu. Pracodawca nie jest obowiązany udzielać urlopu z jednego oddziału będącego w ruchu równocześnie więcej niż 5%-om uprawnień do urlopu zalogi. Celem ułatwienia w udzieleniu urlopów, każdy robotnik jest obowiązany zastępować urlopowanych robotników, także i z innych grup.

5. Nieusprawiedliwienie i nieprawne opuszczenie dniuśm oddziału jest bez wynagrodzenia od czasu urlopu w ciągu dnia po sobie następujących lat. W końcu każdego miesiąca podaje się do wiadomości drogą ogłoszenia o dniuśm opuszczonych przez robotników, które zostają odliczone od czasu urlopu. W wypadkach spornych rozstrzyga zarząd zakładu przy współudziale rady robotniczej.

6. Podczas urlopu robotnikowi nie wolno wykonywać żadnej innej pracy za wynagrodzeniem. W razie naruszenia tego postanowienia należności za czas urlopu nie płaci się. — Należności już wypłacone będą potrącone przy najbliższej wypłacie zarobków. W razie powtórzenia traci się o prawo tego prawo do urlopu w następnym roku urlopowym.

7. W razie dobrowolnego zrzeczenia się urlopu należności za urlop nie płaci się.

8. Robotnik, który sam wypowiada umowę o pracę, traci prawo do urlopu, o ile porządkowo wyznaczony urlop nie przypada właśnie na czas wypowiedzenia. Jeśli umowa o pracę została robotnikowi wypowiedziana, wówczas robotnik ma prawo do należnego mu urlopu przed ostatecznym odejściem z pracy. W razie wyłączenia z pracy z przyczyn przewidzianych ustawą robotnikowi nie przysługuje prawo do urlopu.

## § 5.

### Place.

1. Place oblicza się według porządku plac.

2. Robotnicy pobierający wynagrodzenie zależnie od wieku, według stopnia starszeństwa, wchodzą do wyższej

(Ciąg dalszy).

klasę od pierwszego dnia miesiąca, w którym miało miejsce ich urodzenia.

3. Robotników, nieobjętych podziałem na grupy, traktuje się pod względem plac i urlopu z tymi robotnikami, z którymi byli płatni na równi, również i przed zmianą taryfy plac w drodze umowy zbiorowej.

## § 6.

### Wypłata zarobków.

Wypłata zarobku następuje w 2 ratach a mianowicie jako wypłata zaliczki i jako wypłata główna.

Zaliczka winna wynosić około 55% całego miesięcznego zarobku netto. Przy wypłacie głównej zarobków robotnikowi należy pobrać osobno: ilość dniuśm zarobkowych i dniuśm akordowych, względnie godzin pracowanych na dniuśm lub akordzie jak też stawki dniuśmowe i akordowe i wysokość sumy podlegającej wypłacie. Podjęcie zarobku nie może skrócić czasu pracy. Wyszczególnienie zarobku i potrąceń winno być wypisane wyraźnie na karcie lub torebeczce zarobkowej.

## § 7.

### Narzędzia rzemieślnicze.

Koniecznych narzędzi rzemieślniczych zakład dostarcza bezpłatnie przy przyjęciu do pracy, przemyca robotnik jest odpowiedzialny i ręczy za nie. Przy opuszczeniu zakładu robotnik winien zwrócić posiadane narzędzia i zapłacić za brakujące sztuki. Reparacji narzędzi, wymagających naprawy wskutek normalnego zużycia, dokonywa się bezpłatnie. Narzędzia, które przez normalny przepisowy użytek stały się nieużyteczne, zamienia się na nowe, za zwrotem szkółk nieużytecznych. Skrzyżni i szaf na narzędzia, dających się zamknąć dostarcza zakład bezpłatnie wraz z klódką.

## § 8.

### Odzież ochronna.

Zakład dostarcza odzież ochronnej robotnikowi stosownie do potrzeby. Odzież tej wolno używać tylko podczas pracy i pozostaje ona własnością zakładu. Dostarczanie odzieży ochronnej ma na celu ochronę odzieży robotnika przy szczególnie brudnych pracach. Wydaje się jej, jeżeli bez niej nie można w ogóle wykonywać pewnych prac lub jeżeli bez niej zachodzi niebezpieczeństwo dla zdrowia robotnika. Obowiązek dostarczania odzieży ochronnej dla poszczególnych kategorii robotników jest uregulowany drogą osobnego porozumienia.

## § 9.

### Przybory do mycia.

Mydła i ręczników dostarcza się według warunków koncesyjnych danego Inspektora Pracy. Tam, gdzie w hutach żelaza stosowane były warunki korzystniejsze, nie mogą one doznać pogorszenia.

## § 10.

### Dostarczanie węgla opałowego.

Huty żelaza przysługują robotnikom prawo pobierania węgla opałowego na zasadach następujących:

Węgiel doputowany otrzymują wszyscy robotnicy, którzy ukończyli 16. rok życia za każdą przepracowaną dniuśm w następujących ilościach

A. żonaci:	
a) fachowcy grup a) i b)	18 kg.
b) wszyscy inni żonaci robotnicy	15 „
B. nieżonaci:	
a) fachowcy grup a) i b)	7 kg.
b) wszyscy inni nieżonaci robotnicy	4 „
C. a) Żywicieli rodzin ponad 21 lat otrzymują te same ilości, co żonaci według punktu:	
A. a) i b).	
b) Żywicieli od 16 do 21 lat	8 kg.
D. robotnicy:	
a) robotnicy, o ile są żywiciele-	

kami rodziny  
b) wszystkie inne robotnice  
ponad 21 lat

Jeżeli kilku członków tej samej rodziny, żyjących we wspólnym gospodarstwie domowym, w zakładach przemysłowych, będących członkami Związku Pracodawców, natenczas oprócz członka rodziny uprawnionego do największych ilości węgla, otrzymują inni członkowie węgla deputatowy tylko w takich ilościach, aby na całą rodzinę nie przypadło więcej, niż 25 kg. za przepracowaną dniuśm. Żywicielem w myśl brakującego lub nie zdolnego do zarobkowania ojca utrzymuje działków rodziców, dzieci lub rodzeństwo do lat 16 i mieszka razem z osobami będącymi na jej utrzymaniu. W każdej rodzinie uważa się za żywiciele tylko 1 osobę zdolną do zarobkowania, a mianowicie najwięcej zarabiającą bez względu na miejsce zatrudnienia. Jeżeli będący na utrzymaniu członkowie rodziny posiadają własne dochody, natenczas przy oznaczaniu robotników za żywiciele mają być uwzględnione normy, ustalone przez Spółkę Bractwa w myśl § 70 statutu dla potrzebujących wsparcia inwalidów.

## Nieposłuszny p. Teichert.

P. Teichert, dzierżawca Moulin Rouge, ma dziwną niechęć do posłuszeństwa wobec ustaw i rozporządzeń.

I tak, istnieje wprawdzie przymus zgłaszania wolnych posad w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i obowiązek przyjmowania nowych ludzi tylko za pośrednictwem tego Urzędu, ale co to p. Teichtera interesuje? Nie, więc p. Teichert sprowadza sobie pracowników z poza Śląska.

Można im dyktować warunki, jakie się żalcie, bo stoja poza organizacją, można nawet brać od nich kaucję do swojej kieszki, wbrew ustawie o kaucjach, która powiada, że kaucję bierze od pracowników, mają być składane do instytucji bankowych.

Ba! P. Teichert nie płaci swoim pracownikom żadnego wynagrodzenia, nie nalepia żadnych znaczków kwitowych, nie płaci na Fundusz Bezrobocia, co znowu jest sprzeczne z ustawą i z krzywdą pracowników, bo gdy który z nich straci posadę, to nie ma prawa do żadnego zasiłku na wypadek bezrobocia. Chyba, że p. Teichert będzie ten zasiłek płacił z własnej kieszeni, albo go sobie pracowników wyprosi.

A kiedy p. Teichert pozwoli na przeprowadzenie wyborów do rady zakładowej? Byłby na to czas najwyższy.

Uważa p. Inspektora Pracy Obwodu 48 polecamy osobę p. Teichtera i jego stosunek do istniejących rozporządzeń.

## Bezsilna złość „Volkswille”.

Zirytował się przeciwnik nasz z „organu” jednego posła niemieckiego z D. S. A. P., że G. F. P. ma dużą zasługę w ocaleniu redukcji na kopalni „Wawel” i luzu na nas.

Artykułkiem swym, dowodzącym, że mamy jednego członka, ośmieszyle się organ gruntołnie, bo nikt w to nie uwierzy.

Tak samo, jak nikt nie wierzy w te tysiączne zastępy członków D. S. A. P. bo wybory do Sejmu Śląskiego wykaza-

ły ponad wszelką wątpliwość „powagę” tej organizacji, która, gdy ją opuści reszta nieusprawiedliwionych robotników polskich, wogóle istnieć przestanie.

My nie chwaliśmy się dziesiątkami tysięcy członków, jesteśmy bowiem organizacją młodą.

Mamy jednak przed sobą przyszłość a my wychylcie się do grohu zapomnienia, od czego nie uratują was żadne zastrzyki bratnich organizacji.

## O stare obyczaje.

Gina już różne stare obyczaje, jak panyowały dawniej na kopalniach i hutach. Niektóre już się przeżyły, inne zaś niestusnie poszły w zapomnienie.

Stara generacja, która je pamięta, odchodził pomału do lepszego świata gdzie już nie ma trosk i walki o kawałek chleba, a z nią gina w niepamięć i tradycje. — Dobrze jednak by było, aby te trwały zapisane, aby nasze dzieci wiedziały, jak pracowali, jak bawili się, jak żyli ojcowie.

Tym zaś zwycięzcom, którzy można wskrzesić, powinniśmy przywrócić dawne prawa obywatelskie.

Możeby tak chętni, których nie brak wśród klasy pracującej przystąpili do spisania tych wszystkich zawiast, towarzyszących życiu górnika i hutnika w jego pracy, różnych legend, dziś za zapomnianych i wogóle tych wszystkich obyczajów, jakie utrzymywano dawniej, a które przechodziły z pokolenia na pokolenie.

Prosimy tych wszystkich, aby nam przysłali do redakcji swoje wspomnie-

nia, a my je będziemy drukowali w mia- re napływającego materiału. Adres redakcji: Katowice, Plebiscytowa 1.

Będzie to miła praca, zarówno dla piszących, bo sobie niejako odświeżają w pamięci, jak i dla nas czytających. Prosimy więc.

Redakcja.

Zasiłki dla częściowo zatrudnionych.

Minister Pracy i Opieki Społecznej przyniósł prawo do zasiłku dla bezrobotnych za czas od 1 lipca do 31 sierpnia hr. częściowo zatrudnionym robotnikom następujących zakładów: Śląskie Kopalnie i Cynkownie S. A., Kopalnia kruszców i płocznarki „Cecylia”, W. Filtzer S. A., Fabryka Kółków w Siemianowicach, Giesche Fabryka Porcelany S. A. Katowice II, S. A., „Ferrum” Katowice II, których zarobek tygodniowy nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji, pełnego udmienionego zarobku za 1, 2 lub 3 dni pracy. Wysokość zasiłku dla tej kategorii robotników określi Zarząd Funduszu Bezrobocia.